

RIAA pozwała Pandorę za piosenki sprzed 1972 r.

21 kwietnia 2014

Przemysł muzyczny pozwał Pandorę, jedną z obiecujących i legalnych usług muzycznych. Za pozwem stoi organizacja RIAA, która domaga się pieniędzy za piosenki sprzed roku 1972.

Amerykańska organizacja RIAA postanowiła pozwać dostawcę usługi Pandora (jest to spersonalizowane radio internetowe oraz system rekomendacji muzycznych). W Polsce Pandora nie jest dostępna, ale w USA jest dość popularna. Usługa jest też obecna w Nowej Zelandii i Australii. Jest w pełni legalna, a więc jest źródłem przychodów dla przemysłu muzycznego.

Jak wynika z informacji prasowej RIAA, Pandora została pozwana za odtwarzanie bez opłat piosenek sprzed roku 1972. Te nagrania w USA nie są chronione federalnym prawem autorskim, ale są chronione prawem stanowym. Do dziś nie jest do końca jasne jaki jest zakres tej ochrony.

RIAA już wcześniej skierowała podobny pozew przeciwko radiu satelitarnemu Sirius XM.

W opinii przemysłu muzycznego, Pandora musi dużo zarabiać na tych piosenkach. Niewątpliwie są wśród nich kultowe dzieła, takiej jak piosenki The Beatles, Elvisa Presleya czy Rolling Stones. Z drugiej strony Pandora już w przeszłości zwracała uwagę, że uzyskiwanie stosownych licencji wymaga wysiłku i kosztów.

Trudno powiedzieć co o tym wszystkim myśleć. Z jednej strony prawdą jest, że artysta nie powinien być pozbawiony wynagrodzenia tylko dlatego, że jego piosenka ukazała się wcześniej, a nie później.

Z drugiej strony nie da się ukryć, że RIAA występuje przeciwko

dostawcy e-usługi muzycznej. Nasuwa się szereg pytań. Czy RIAA próbowała wcześniej polubownie załatwić tę sprawę? Czy konieczność poniesienia kosztów związanych ze starszymi piosenkami byłaby zagrożeniem dla biznesu Pandory? Czy Pandora faktycznie może dużo zarobić na tych piosenkach?

Odpowiedzi na niektóre z tych pytań być może nigdy nie poznamy. Proces może szybko skończyć się ugodą, ale może być też długo i bezsensowną batalią, która nie przyniesie nic dobrego ani Pandorze, ani rynkowi muzycznemu, ani starszym artystom. Największą korzyścią z tego sporu może być ostatecznie wyjaśnienie kolejnej niepewnej kwestii w prawie autorskim.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)